



Pojedynek polityczny: Orężna walka dwu oficerów bułgarskich, z powodu niepo rozumienia na tle politycznym

urządzony został z wielkim komfortem przez jedną z firm krakowskich. Nowy gmach Rady powiatowej daje bardzo dobre pomieszczenie licznym biurkom tej instytucji.

Zaznaczyć należy, że przy budowie tego gmachu znalazł wyraz petyzm dla przeszłości i etnografii powiatu żywieckiego, mianowicie dwie piękne sale przeznaczono specjalnie na pomieszczenie muzeum powiatu. Muzeum to zostało bogato wyposażone i daje najzupełniejszy obraz dziejów Żywca i jego okolicy, jako też etnografii powiatu.

Z wielkiem uznaniem godzi się podkreślić przy tej sposobności, że cały budynek Rady powiatowej i jego wewnętrzne urządzenie jest dziełem sił wyjątkowo krajowych.

Ustępująca obecnie z powodu kończącej się kadencji żywiecka Rada powiatowa z prezesem dr. Edmundem Udzią na czele, pozostawia po sobie wielkopomną pamiątkę, która najlepiej i najwymowniej świadczyć będzie o tendencjach tej Rady i o jej szlachetnych usiłowaniach, gmach zaś „Sejmu“ powiatowego będzie trwałą i rzeczywistą ozdobą miasta.

Zmiana tronu w Syamie.

W stolicy Syamu, w mieście Bangkoku, panuje ogólna żałoba z powodu śmierci zasłużonego i ogólnie miłowanego króla Chulalongkorna. Jak już do

nosiliśmy, zmarły król syamski był człowiekiem wysokiej kultury. Podziwiano jego wielką wiedzę a zwłaszcza nadzwyczajną znajomość buddyzmu.

Pogrzeb zmarłego króla odbył się niedawno w sposób niezwykle uroczysty. Zwłoki króla spoczywały przez 9 dni w pałacu, a przez ten czas wszystkie sklepy i gmachy były pozamykane. Nie było słychać ani śpiewów ani nawet głośnych rozmów, tak ogólną była żałoba.

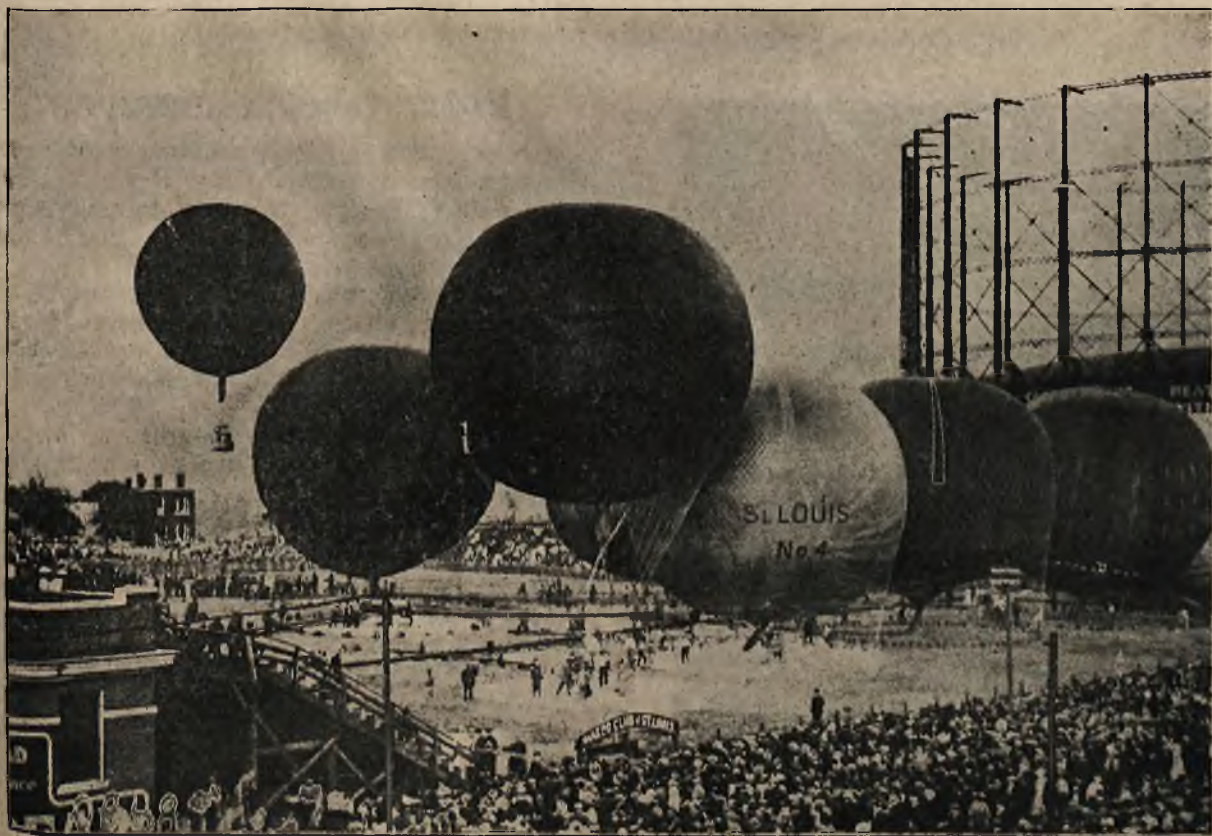
Dopiero po upływie tego czasu rozpoczęto modły za zmarłego, a zwłoki jego przewieziono do królewskiej pagody, złożono w trumnie szczerzółtej i pokryto świętym kwieciami. Trumnę tę złożono na srebrnym katafalku, przy którym straż pełnią kolejno: młody król, książęta, dostojnicy państwowi i wszyscy kapłani stolicy.

Podczas przeniesienia zwłok młody władca Syamu siedział w mundurze ze złotej brokateli, zasianej brylantami. Na głowie miał białą, spiczastą czapkę, również bogato dyamentami zdobioną. Przed nim niósł chorągiew z złotą flagą. Króla otaczali czterej mandaryni, we wspaniałych szatach, gdyż żałobę wyrażają tam przepychem. Katafalk nieśli urzędnicy państwowi, przy śpiewie kapłanów, lud zaś wykonywał najrozmaitsze tańce.

Po ustawieniu katafalku rozpoczęto żałobne nabożeństwa, które polegały na dzikich wrzaskach, tańcach i przedstawieniach teatralnych. Zakończeniem żałobnych obrzędów będzie uroczyste spalenie zwłok króla na stosie. Wówczas też dopiero wrócą normalne stosunki, a nowy władca, młody Maha Wajirawudh będzie mógł rozpocząć pracę nad rozpo-



Wymiar sprawiedliwości w Ameryce: Publiczność w sali rozpraw sądu w Nowym Jorku.



Zawody balonów o nagrodę Gordon-Benetta: Start balonów w St. Louis w Ameryce.

czętem przez ojca swego dziełem odrodzenia i zupełnego zeuropeizowania Syamu.

Mimo bowiem usilnych starań króla Chulalongkorna, Syam jest dotąd krainą sprzeczności, gdzie obok kolei żelaznej funkcjonują wielbłądy, gdzie obok kultur europejskiej szerzą się zwyczaje pogańskie i zabobony dziwaczne. Król Chulalongkorn dokonał wiele na rzecz postępu, zyskał też sobie uznanie i wdzięczność podwładnych. Największym jego dziełem jest wzniesienie olbrzymiej i wspaniałej świątyni Wat Prakeo, gdzie przechowuje się największą relikwię, szmaragd Buddy.

Żałoba zapanowała też w haremie królewskim, gdzie było trzy tysiące kobiet, z których jednak jedna tylko nosiła tytuł małżonki króla. Potomstwo miał Chulalongkorn bardzo liczne, gdyż 55 córek, a 45 synów. Najstarszy z nich objął osierocony tron.

Maha Wajirawudh pobierał nauki w szkole wojennej Landhurst, a potem na uniwersytecie w Oksfordzie, pod opieką syna arcybiskupa Yorku, Bazylego Thomsona. Odznaczał się inteligencją oraz pilnością w naukach.

Młody król bawił także w innych państwach i miastach Europy, między innymi w Wiedniu. Rycina nasza przedstawia właśnie nowego króla, wychodzącego z grobów cesarskich pod kościołem Kapucynów w Wiedniu.